

ADRIAN ULJASZ
UNIwersytet Rzeszowski

O wrażliwość społeczną i tolerancję. Wartości wychowawcze w twórczości Haliny Górskiej

Istotną część polskiej tradycji kulturalnej stanowi dawna literatura dla dzieci i młodzieży. Historia literatury dziecięco-młodzieżowej oraz zagadnienia związane z jej recepcją są uwzględniane w badaniach z dziedziny nauki o książce, a także z zakresu literaturoznawstwa i historii wychowania, natomiast powyższą tematyką rzadko interesują się historycy kultury.

Ważną rolę w naszym dorobku literackim i ideowym tego typu odgrywa twórczość oraz działalność społeczna pisarki okresu międzywojennego i pedagoga Haliny Górskiej, adresowana do czytelnika dziecięcego. Spuścizna autorki zasługuje na zainteresowanie ze strony historyków kultury, literaturoznawców, pedagogów i bibliologów oraz wydawców ze względu na cechujące ją stale aktualne wartości wychowawcze. Postawy popularyzowane przez pisarkę to wrażliwość społeczna i tolerancja dla różnic etnicznych. Podstawową rolę w kształtowaniu się jej światopoglądu odegrała ideologia polityczna oraz społeczna polskiej lewicy, a także tradycja chrześcijańska.

Wartości wychowawcze utworów pisarki zostaną omówione na podstawie czterech książek dla dzieci i młodzieży: baśni *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej* oraz powieści: *Nad czarną wodą*, *Chłopcy z ulic miasta* i *Druga brama*.

Górska urodziła się 4 maja 1898 r. w Warszawie. Rodzicami jej byli lekarz Zygmunt Endelman i Czesława z domu Braude. Matka uprawiała twórczość literacką pod pseudonimem Czesław Halicz¹.

¹ *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, opracował zespół pod red. E. Kozłowskiej, t. I (a-i), Warszawa 1963, s. 585 (hasło *Górska Halina*).

Była znana z powieści dla dzieci *W domu przy ulicy Żurawiej* oraz tomu opowiadań *Ludzie, którzy jeszcze żyją*². Rodzice należeli do środowiska żydowskiej inteligencji, asymilującej się w polskość.

Endelmanówna będąc małym dzieckiem uczęszczała do przedszkola prowadzonego przy ulicy Leszno w Warszawie przez Celinę Witkowską, znaną z patriotyzmu i postępowości. Edukację szkolną rozpoczęła w wieku ośmiu lat na tajnych kompletach, u socjalistycznej działaczki oświatowej Stefanii Sempołowskiej. W 1918 r. ukończyła gimnazjum przyrodniczo-matematyczne. Jako uczennica pracowała w świetlicach zajmujących się opieką nad młodzieżą robotniczą. Po maturze studiowała niedługo czas na Uniwersytecie Warszawskim. Jeszcze w roku 1918 podjęła studia socjologiczne w Brukseli, które ukończyła w latach dwudziestych. Od wczesnej młodości nie wychowywała się w pełnej rodzinie, rodzice bowiem się rozwiedli, a matka wyszła za mąż za przemysłowca Rozenblata i zamieszkała na stałe w Brukseli. Do roku 1918 Halina pozostawała pod opieką ojca, natomiast w Belgii odzyskała stały kontakt z matką. Jako młoda dziewczyna należała do niepodległościowej Polskiej Partii Socjalistycznej. W 1923 r. wyszła za mąż za byłego działacza SDKPiL (Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy) Mariana Górskiego, którego poznała w czasie studiów. Po roku Górcy zamieszkali we Lwowie, gdzie mąż późniejszej pisarki objął przedstawicielstwo dużej firmy spedycyjnej. Małżeństwo pozostało we Lwowie do końca życia. W latach 1925 i 1926 Górską rozpoczęła pracę literacką, publikując drobne utwory w „Kurierze Lwowskim”. Po trzech latach urodziła córkę Krystynę. Od roku 1930 prowadziła w lwowskiej rozgłośni radiowej cykl audycji dla młodzieży, poświęconych tematyce społecznej i etycznej, zatytułowany *Skrzynka Błękitnych Rycerzy*, a później *Radio – dzieciom*³.

W tym samym roku we Lwowie ukazał się jej debiut książkowy, baśń dla dzieci *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej. Dwanaście cudownych opowieści przez mistrza Johanna Sarabandu*

² J. Rurawski, *Halina Górską*, Warszawa 1968, s. 5 (książka popularnonaukowa wydana przez Wiedzę Powszechną).

³ *Ibidem*, s. 5–7, 13–15; *Słownik współczesnych pisarzy...*, s. 584; JZB [J.Z. Białek], *Górską Halina*, [w:] *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze. Książki. Serie. Ilustratorzy. Przegląd bibliograficzny*, Warszawa 1979, s. 192; S.F. [S. Frycie], *Górską Halina*, [w:] S. Frycie, M. Ziółkowska-Sobecka, *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 115.

*sa astrologa króla jegomości spisanych*⁴, wydana później w latach 1948, 1958, 1971 i 1978 w Warszawie, opublikowana także za granicą: w roku 1946 w Nowym Jorku po angielsku⁵, a w 1994 w Odessie w języku rosyjskim.

W roku 1931 wyszła powieść *Nad czarną wodą*, adresowana do starszych dzieci i młodzieży, poświęcona świetlicy przy Czerniakowskiej na warszawskim Powiślu, przeznaczonej dla dzieci z rodzin robotniczych, czytana przez autorkę na antenie rozgłośni radiowej we Lwowie. Jedno z kolejnych wydań ukazało się w 1956 r. w Tel Awiwie w przekładzie na hebrajski. Pisarka nawiązała do treści *Nad czarną wodą* tworząc przy lwowskiej rozgłośni grupę organizującą pomoc materialną dla potrzebujących, noszącą nazwę Związek Błękitnych⁶. Listy otrzymywane od Błękitnych prezentowała przed radiosłuchaczami, omawiając problemy społeczne poruszane w korespondencjach. Wśród osób piszących listy była głównie młodzież. Do najmłodszych korespondentów należały piętnastoletnie dzieci. Działalność Górskiej wspominała krótko po zakończeniu II wojny światowej pisarka Helena Boguszewska, pisząc na łamach czasopisma „Nowe Widnokregi”: „Błękitni...? To słowo padło raz i drugi. Między taką i owaką lekką muzyką, w wesołym wieczornym radiowym rozgwarze. Ktoś kogoś szukał pod tym nazwaniem, ktoś kogoś nawoływał, wzywał tym słowem, ktoś wydawał polecenia, ktoś się z kimś porozumiewał. Ktoś komuś odpowiadał na pytania, których wagę w otępiałym świecie dorosłych doceniał tylko on sam i pytający »Błękitny«. Doceniali ją również inni »Błękitni«, najuważniej ze wstrzymanym oddechem przysłuchujący się odpowiedzi w różnych kątach Polski, ci »Błękitni Rycerze«, zmaterializowani z kart powieści Haliny Górskiej *Nad czarną wodą*”⁷. Działalność wychowawczą prowadzoną przez pisarkę przez

⁴ *Słownik współczesnych pisarzy...*, s. 585; H. G ó r s k a, *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej dwanaście cudownych opowieści przez mistrza Johanesa Sarabandusa, astrologa króla jegomości spisanych*, Lwów 1930.

⁵ *Słownik współczesnych pisarzy...*, s. 585.

⁶ *Ibidem*; J. R u r a w s k i, *op. cit.*, s. 7.

⁷ H. B o g u s z e w s k a, *Wspomnienie o Halinie Górskiej*, [Warszawa] 1945, s. 3–4 (osobne wydanie wspomnienia z „Nowych Widnokregów” 1945, nr 17–18, s. 19–21). Por. też recenzje Andrzeja Boleskiego i Edwarda Csato, oceniające m.in. wspomnienie Boguszewskiej: A. B o l e s k i, *Z krainy wspomnień*, „Kurier Codzienny” 1946, nr 69, s. 6; E. C s a t o, *Dialektyka miłosierdzia*, „Kuźnica” 1946, nr 3, s. 10. Tekst o Górskiej został przedrukowany w tomie prac wspomnieniowych Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego *Ludzie wśród ludzi* por. H. B o g u s z e w s k a, J. K o r n a c k i, *Wspomnienie o Halinie Górskiej*, [w:] H. B o g u -

mikrofon radia we Lwowie przypomniano też w artykule na jej temat opublikowanym w 1946 r. w lubelskim „Sztandarze Ludu”⁸. W roku 1931 Górska wystąpiła w radio z odczytem na temat „Nieznanego Lwowa”, apelując o pomoc dla ludzi dotkniętych biedą. Z „tajnikami lwowskiej nędzy” zapoznał pisarkę przyjaciel, robotnik kolejowy, a ściślej tragarz, Ukrainiec Wasilij Biłous⁹. W swoim mieszkaniu przy ulicy Jakuba Strzemię 8 we Lwowie gromadziła paczki z darami dla bezrobotnych, otrzymywanymi w odpowiedzi na apele. Boguszevska w następujących słowach opisała małą skuteczność społeczną takiej pomocy: „Wszystko kończy się na nienawiści do dającego, bo człowiekowi należy się, żeby miał własny zarobek, a nie wyciągał ręce po głupie paczki, a jeżeli do tego już doszedł, że godzi się z tym, a nawet, co gorsza, woli paczkę zamiast pracy, to już jest z nim całkiem źle...” Górska nie poprzestając na zbieraniu paczek zorganizowała świetlicę dla bezdomnych małoletnich sprzedawców gazet oraz środki na budowę domu dla gazeciarzy. Akcja filantropijna nie wpłynęła na poprawę katastrofalnej sytuacji społecznej w związku ze wzrostem bezrobocia¹⁰. We Lwowie, dzięki działaniom podjętym przez Górską, wybudowano barak dla bezdomnych młodych podopiecznych. Inicjatywa zakończyła się jednak klęską, ponieważ chłopcy podpalili wybudowany przez siebie samodzielnie budynek¹¹.

W roku 1933 pisarka założyła, wspólnie z Tadeuszem Holendrem i Karolem Kurylukiem, lewicowe czasopismo „Sygnały”. Była

s z e w s k a, J. K o r n a c k i, *Ludzie wśród ludzi*, Warszawa 1946, s. 53–62. Książkę, w tym wspomnienie Boguszevskiej i Kornackiego, popularyzowano na łamach organu prasowego OM TUR „Młodzi Ida”, por. *Ludzie wśród ludzi*, „Młodzi Ida. Tygodnik. Organ Młodzieży TUR” 1947, nr 8, s. 5. Na temat Zakonu Błękitnych Rycerzy, do którego nawiązała w zacytowanym fragmencie tekstu Boguszevska, składającego się z części chłopców ze świetlicy przy Czerniakowskiej, będzie mowa przy charakterystyce treści wychowawczych, cechujących powieść *Nad czarną wodą*.

⁸ G o g., *Helena* [poprawnie: Halina] Górska, „Sztandar Ludu” 1946, nr 124, s. 4 (tekst z nagłówkiem *Kobieta w życiu i walce*).

⁹ H. B o g u s z e w s k a, *Wspomnienie...* [wyd. książkowe], s. 4; *Serce nie na przeciętną miarę. Wspomnienie o Halinie Górskiej*, „Młodzi Ida” 1947, nr 8, s. 5; K. K u r y l u k, *Wstęp*, [w:] H. Górska, *Chłopcy z ulic miasta*, Warszawa 1956, s. 7; Z. W. [Z. W a d o w s k a], *Książki pisane sercem*, „Poradnik Bibliotekarza” 1956, nr 10–11, s. 274–275.

¹⁰ H. B o g u s z e w s k a, *Wspomnienie...* [wyd. książkowe], s. 6–7; K. K u r y l u k, *op. cit.*, s. 7–8.

¹¹ W. K r z e m i ń s k a, *Literatura dla dzieci i młodzieży. Zarys dziejów*, Warszawa 1963, s. 141.

współredaktorką periodyku. Należała do grupy literackiej „Przedmieście”. Była członkiem Ligi Obrony Praw Człowieka. Uczestniczyła w działalności prowadzonej na terenie Lwowa przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i komunizującą PPS-Lewicę¹². Współtwórca „Sygnałów”, K. Kuryluk, był później jednym z ministrów kultury w Polsce Ludowej.

W pierwszym i drugim numerze „Sygnałów” zamieszczono dwuczęściowy artykuł Górskiej *Młodzież, wódz i przewodnik*, w którym pisarka skrytykowała totalitarny kult wodza, pisząc w podsumowaniu: „Kult jednostki jest dla pewnych natur niebezpieczny i przytłaczający, dla innych jest wyzwoleniem z dławiącej je samotności i zapewnieniem możliwości pełniejszego i śmielszego rozwoju wewnętrznego. Toteż na pytanie, czy należy iść samotnie, czy też z kimś lub nawet za kimś – nie można dać odpowiedzi. Odpowiedź taka musiałaby być tylko fałszywa, albo w każdym wypadku inna: adoracja podnosi czasem serca na te same wyżyny, co bunt. Sądzę tylko, że nie powinniśmy się stawiać ani żołdakami swoich wodzów, ani Judaszami swoich mistrzów”¹³.

Rok 1934 to data opublikowania powieści Haliny Górskiej *Chłopcy z ulic miasta*, w której został ukazany los bezdomnych lwowskich chłopców różnych narodowości: Polaków oraz reprezentantów mniejszości żydowskiej, ukraińskiej i cygańskiej, którymi opiekowano się w świetlicy prowadzonej przez miejscowych działaczy społecznych. W roku 1938 *Chłopców z ulic miasta* wydrukowano w Warszawie w tłumaczeniu na jidysz¹⁴.

W tym samym czasie ukazał się najbardziej znany utwór Haliny Górskiej, powieść dla dzieci *Druga brama*, wznawiany do wybuchu II wojny światowej i po jej zakończeniu¹⁵.

Górska należała do współorganizatorów Zjazdu Pracowników Kultury, jaki odbył się w maju 1936 r. we Lwowie¹⁶. W „Sygnałach”

¹² *Słownik współczesnych pisarzy...*, s. 584–585; S.F. [S. Frycie], *op. cit.*, s. 115; JZB [J.Z. Białek], *op. cit.*, s. 115; J.Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1918–1938. Zarys monograficzny*, Warszawa 1979, s. 235.

¹³ H. Górska, *Młodzież, wódz i przewodnik*, cz. II, „Sygnały” 1933, nr 2, s. 3. Por. też pierwszą część cytowanego artykułu: e a d e m, *Młodzież, wódz i przewodnik*, cz. I, „Sygnały” 1933, nr 1, s. 2–3.

¹⁴ *Słownik współczesnych pisarzy...*, s. 585.

¹⁵ *Ibidem*; JZB [J.Z. Białek], *op. cit.*, s. 194; S.F. [S. Frycie], *op. cit.*, s. 115.

¹⁶ J. Rurawski, *op. cit.*, s. 7; J.Z. Białek, *op. cit.*, s. 234; D. Bieńkowska, *Posłowie*, [w:] H. Górska, *Nad czarną wodą*, Warszawa 1985, s. 125–127.

opublikowano na okoliczność zjazdu jej artykuł *Pisarz i masy*¹⁷. Karol Kuryluk określił po latach zjazd jako „protest przeciw rosnącemu faszyzmowi, w obronie godności człowieka”¹⁸. Helena Boguszevska wspominała kilkugodzinną akademię w lwowskim teatrze oraz fakt, że zjazd był dla Górskiej wielkim przeżyciem¹⁹.

Krótko przed wybuchem wojny Górską ogłosiła w Warszawie dwutomową powieść dla dorosłych *Barak płonie*. Część I pt. *Ślepe Tory* wydrukowano w 1937, a tom II *Ucieczki* w 1939 r.²⁰

Po zajęciu Lwowa w roku 1939 przez okupanta radzieckiego Górską pracowała w sierocińcu. Współpracowała z władzami radzieckimi jako delegatka do Zgromadzenia Ludowego dla spraw tzw. plebiscytu, pozorującego zgodę społeczną na wcielenie Ukrainy zachodniej do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Pisała do polskiego czasopisma „Nowe Widnokregi”, wydawanego pod okupacją. Dokonała przekładu *Matki* Maksyma Gorkiego na język polski. Wiosną 1941 r. Koło Polonistów Uniwersytetu Lwowskiego zorganizowało wieczór poświęcony pisarce, z jej udziałem. Po zajęciu Lwowa przez hitlerowców ukrywała się przez kilka tygodni, ale powróciła do domu, aby opiekować się mężem, nieuleczalnie chorym na gruźlicę i nowotwór. 19 września 1941 r. aresztowało ją gestapo. W grudniu 1941 r., jeszcze przed straceniem żony, nastąpiła śmierć męża. Górską zginęła 4 czerwca 1942 r. w egzekucji, rozstrzelana przez Niemców. Kuryluk, przebywający we Lwowie pod okupacją hitlerowską, tak pisał o ostatnim dniu życia pisarki: „4 czerwca schodziłem około godziny dziewiątej rano w dół ulicy Łyczakowskiej. Był cudownie pogodny dzień. Nagle w górę ulicy przemknęły z szumem duże wojskowe samochody ciężarowe, przykryte brezentowym płótnem. Na czterech rogach każdego pojazdu tkwili czarni esesowcy z trupimi czaszkami. Stanałem zdrętwiały. Nie miałem wątpliwości, to był koniec. Wkrótce potwierdziła tę wiadomość jedna ze znajomych, która wydobyła się z więzienia przy ulicy Sapiehy. Tego dnia Halina Górską została rozstrzelana na Piaskach Łyczakowskich”²¹. Czternastoletnią córką

¹⁷ H. Górską, *Pisarz i masy*, „Sygnały” 1936, nr 18, s. 11.

¹⁸ K. Kuryluk, *op. cit.*, s. 10.

¹⁹ H. Boguszevska, *Wspomnienie...* [wyd. książkowe], s. 11.

²⁰ *Słownik współczesnych pisarzy...*, s. 585.

²¹ *Ibidem*; S.F. [S. Frycie], *op. cit.*, s. 115; J. Rurawski, *op. cit.*, s. 7–8; K. Kuryluk, *op. cit.*, s. 7, 10–11; H. Boguszevska, *Wspomnienie...* [Warszawa 1945], s. 16; M. Letki, *Sylwetka literacka Haliny Górskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dr Juliusza Kle-*

Górskich Krysia zaopiekowali się ich ukraińscy przyjaciele, Bazyli i Barbara Biłousowie²². Poetka Anna Kamieńska pisała później o śmierci Haliny Górskiej jako jednej z najboleśniejszych strat dla kultury polskiej²³. W 1967 r. w „Czytelniku” wydano wybór opowiadań i publicystyki lwowskiej pisarki, zatytułowany *My samotni, zbląkani ludzie...*²⁴

Pierwsza książka Górskiej, *O księciu Gotfrydzie*, to utwór, w którym autorka odwołuje się do tradycji chrześcijańskiej, ucząc dzieci wrażliwości na cierpienie i krzywdę. Publikacja składa się z dwunastu opowieści tworzących łącznie ciąg akcji, poświęconych losom Gotfryda, osieroconego następcy tronu, odsuniętego w dzieciństwie od władzy i uwięzionego przez swego stryja, księcia Geralda, który jako król został nazwany Geraldem Okrutnym. Prawowity władca odzyskał panowanie dzięki cudownym wydarzeniom oraz rycerskim czynom i okazywaniu otoczeniu chrześcijańskiego miłosierdzia. Małoletni Gotfryd po uwięzieniu przez Geralda w wieży został uwolniony przez ptaki, które wyleciały z nim z więzienia na skrzydłach w podziękowaniu za opiekę, jaką okazał rannej jaskółce. Później Gotfryd żył jako pastuszek z prostym ludem, chodząc „nie w jedwabiach i aksamitach, lecz w płótnie zgrzebnym za owcami...” Z sukcesem walczył z wilkołakiem i wiedźmami, nękającymi pasterzy i górali. Po uzdrowieniu gra na instrumencie córki króla, księżniczki Roksany, został paziem na dworze królewskim. Dzięki turniejowym zwycięstwom, w których pomagały mu nadprzyrodzone, fantastyczne zdolności, otrzymał ostrogi rycerskie. Okazywał innym bohaterom opowieści miłosierdzie, uważając je za wartość cenniejszą od osobistej ambicji i swego prywatnego szczęścia. Za postawę życiową został nagrodzony przez los ręką księżniczki Roksany oraz odzyskał tron królewski w ojczystym kraju, gdzie lud jęczał pod jarzmem tyrana, Geralda Okrutnego. Stało się tak za inspiracją dawnego członka rady królewskiej, Rolanda Prawego, będącego pod panowaniem Geralda „tułaczem bezdomnym i jutra niepewnym”. Nowy władca został nazwany przez lud wybawicie-

inera, Łódź 1949, s. 533–534; *Kronika ilustrowana. Straty literatury polskiej*, „Odrodzenie” 1945, nr 38, s. 8 (fotografia pisarki podpisana: „Halina Górską. Znana powieściopisarka, rozstrzelana w czerwcu 1942 r. we Lwowie”).

²² K. Kuryluk, *op. cit.*, s. 11.

²³ A. Kamieńska, *Posłowie*, [w:] H. Górską, *Druga brama*, Warszawa 1972, s. 205.

²⁴ H. Górską, *My samotni, zbląkani ludzie... Opowiadania, artykuły, fragmenty*, Warszawa 1967.

lem. Dzięki Gotfrydowi silniejszy nie uciskał już słabszego, a poddani otrzymywali na królewskim zamku opiekę i pomoc. Monarsza para, Gotfryd i Roksana, cieszyli się miłością i poparciem wśród ludu²⁵.

Pierwsze wydanie książki o księciu Gotfrydzie, ogłoszone we Lwowie przez „Książnicę Atlas” w 1930 r., ilustrowała Janina Pe-try-Przybylska. Ilustratorka stylizowała okładkę na oprawę starej książki. Pierwszą literę wstępu oraz każdego kolejnego rozdziału opracowała graficznie na wzór średniowiecznych rękopisów. Część obrazków była barwna. Wydawca i drukarz umieścili je na gładkim, jednostronnie zadrukowanym papierze²⁶.

Książkę Górskiej wysoko oceniła w roku 1931 recenzentka czasopisma „Polonista” Wanda Stetkiewiczówna, chwalać autorkę za piękne sceny oraz za muzyczne i plastyczne inspiracje. W charakterze Gotfryda dostrzegła „słowiańską zapalczywość”, co należy raczej uznać za nadinterpretację. Słusznie oceniła wysoko szatę graficzną i jakość papieru, na którym wydrukowano baśń²⁷.

W roku 1933 w katolickim „Miesięczniku Katechetyczno-Wychowawczym” ukazała się recenzja opowieści o Gotfrydzie, podpisana „Ks. Thulie”. Recenzent stwierdził, że „Bajki te, owiane romantyzmem i poezją średniowiecza, mają swój urok i z pewnością wywierają duży i dodatni wpływ na małych czytelników...” Podkreślił, iż Gotfryd stawał w obronie słabych i uciśnionych. Z księdzem Thulie nie można się jednak zgodzić, kiedy zarzuca Górskiej zły wpływ na czytelników poprzez fakt, że nie skrytykowała bohatera za to, że ocalił życie wróżki Wiwiany za pomocą kłamstwa. Duchowny twierdził: „Jest to pogląd dość przyjęty wśród dzisiejszego społeczeństwa, ale ze stanowiska pedagogii chrześcijańskiej zupełnie fałszywy i wręcz niemoralny. Młodzież powinno się wychowywać w poszanowaniu miłości prawdy, wykluczając wszelkie kompromisy z duchem kłamstwa”²⁸. Górską ukazując czyn Got-

²⁵ H. Górską, *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej*, Warszawa 1971, *passim*.

²⁶ H. Górską, *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej...* (wydanie z 1930 r. cytowane wcześniej w przyp. nr 4).

²⁷ W. Stetkiewiczówna, *Z książek dla młodzieży* (Wydawnictwa Książnicy Atlas z 1930 r.), „Polonista” 1931, z. 4, s. 171.

²⁸ Ks. Thullie, *Halina Górską: O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej. Dwanaście cudownych opowieści przez mistrza Johannes Sarabandusa, astrologa Króla Jegomości spisanych. Książnica – Atlas. Str. 172 w 8^o*, „Miesięcz-

fryda zwracała uwagę na miłosierdzie, jakie okazał Wiwianie, ryzykując utratę ręki ukochanej, księżniczki Roksany, obiecaną mu przez króla Zygmunta²⁹.

Józef Rurawski analizując utwór Górskiej trafnie stwierdził, że autorka stylizowała wstęp na kronikę średniowieczną. W dalszych częściach dostrzegł elementy kroniki rycerskiej i motywy baśniowe. Zgodnie z jego oceną autorka po mistrzowsku zastosowała w utworze cechy kompozycyjne opowieści rycerskiej charakteryzujące pierwowzory baśniowo-rycerskie³⁰. Stefania Wortman oceniła *Baśń o księciu Gotfrydzie* jako „szczytowe chyba osiągnięcie prozy fantastycznej dwudziestolecia międzywojennego...”³¹ Inny badacz literatury dziecięcej, Józef Zbigniew Białek, napisał, interpretując dwanaście opowieści, że Górską wyraziła w nich wiarę w zwycięstwo siły duchowej człowieka nad złem i przekonanie, że sprawiedliwość i ład w stosunkach międzyludzkich można budować jedynie na „moralnym uzdrowieniu ludzkości”. Pisarka faktycznie ukazuje zwycięstwo dobra nad złem oraz uczy wrażliwości na los słabych i uciśnionych, ale nic nie pisze o „uzdrowieniu ludzkości”. Białek słusznie stwierdził, że Górską ukazując czyny i przeżycia księcia Gotfryda w sposób poetycki i liryczny, kształtuje u dzieci wrażliwość estetyczną³². W innej publikacji ten sam autor przekonywał, że „*Baśń O księciu Gotfrydzie* wyróżniała się na tle innych baśni w okresie międzywojennym lekkością ujęcia, swobodą w malowaniu zjawisk i sytuacji życiowych, subtelnym i bogatym stylem, muzycznością i liryzmem, ożywiającym [...] czarownie przedstawiony świat”³³. W pełni trzeba się zgodzić z interpretacją Józefa Rurawskiego, który stwierdził, że autorka baśni o średniowiecznym księciu przekonywała odbiorców o sensie walki przeciw złu

nik Katechetyczno-Wychowawczy. Organ Związku Diecezjalnych Kół Księży Prefektów” 1933, z. 4, s. 182–183.

²⁹ H. Górską, *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej...* [Warszawa 1971, *passim*].

³⁰ J. Rurawski, *op. cit.*, s. 19, 23.

³¹ S. Wortman, *Od baśni ludowej do powieści fantastyczno-naukowej*, [w:] *Kim jesteś Kopciuszką, czyli o problemach współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży*, praca zbiorowa pod red. S. Aleksandrzaka, Warszawa 1968, s. 135.

³² J.Z. Białek, *op. cit.*, s. 193.

³³ J.Z. Białek, *Nad czarną wodą życia. Proza Haliny Górskiej*, [w:] *idem, Przymierze z dzieckiem. Studia i szkice o literaturze dla dzieci*, Kraków 1994, s. 165–166 (jest to rozszerzona i zaktualizowana wersja następującego artykułu: *idem, Drogi życia i twórczości Haliny Górskiej*, „Studia Pedagogiczne PAN” 1958, t. V, *Rozprawy z historii literatury dla dzieci i młodzieży*, s. 214–274).

i poczuciu szczęścia, jakie taka walka daje prowadzącym ją osobom³⁴.

Baśń o Gotfrydzie doczekała się adaptacji teatralno-muzycznej przeznaczonej dla teatrów amatorskich, opracowanej przez Irenę Słońską, wydanej w 1958 r. przez Centralną Poradnię Amatorskiego Ruchu Artystycznego. W wersji scenicznej wybrano tylko jeden z wątków, podkreślając tendencyjnie, choć zgodnie z fabułą, że bohater wychowywał się wśród pasterzy, a pomijając fakt jego królewskiego pochodzenia. Niezależnie od tego, opracowanie teatralne zostało napisane sprawnie i uzupełnione uwagami inscenizacyjnymi, scenograficznymi i muzycznymi, a także nutami oraz propozycjami projektów dekoracji i kostiumów. Przy dobrej inscenizacji z pewnością miało dużą wartość w edukacji teatralnej, literackiej, muzycznej i historycznej³⁵. Tekst Słońskiej został wykonany w roku 1948 w Teatrze Dzieci Warszawy pt. *Kwiat ametystu*, wzruszając dziecięcą widownię, która odczuwała sympatię dla bohatera, pokonującego ambicję osobistą dla osiągnięcia wzniosłego celu – uratowania ludzkiego życia. Odbiorcy zdecydowanie utożsamiali się z Gotfrydem w toku jego scenicznych perypetii, szczególnie w czasie sceny pojedynku rycerskiego z hrabią Arnoldem z Trevilu³⁶.

Adaptacje sceniczne baśni Górskiej wystawiano też w zawodowych teatrach lalkowych. W 1948 r. odbyła się premiera w Teatrze Aktora i Lalki w Poznaniu (*Kwiat ametystu*), w 1967 r. w Teatrze „Guliwer” w Warszawie (*Baśń o szlachetnym rycerzu*), a w roku 1986 w kieleckim Teatrze Lalki i Aktora „Kubus” pt. *Baśń o rycerzu Gotfrydzie*. Sztuka spotkała się w Kielcach z tak dobrym przyjęciem, że wystawiano ją w „Kubusiu” jeszcze dwa razy: w 1994 i 2004 r. W roku 1994 sztukę grano pod tym samym tytułem w lalkowym Teatrze „Baj Pomorski” w Toruniu. *Baśń o rycerzu Gotfrydzie* zagrano też w teatrze dramatycznym – Teatrze Ludowym w Krakowie – Nowej Hucie. Premiera odbyła się tu w 1987 r. Po jedenastu latach, czyli w roku 1998, utwór wykonano w Teatrze Telewizji,

³⁴ J. Rurawski, *Halina Górka – pisarka autentycznego humanitaryzmu*, „Polonistyka” 1965, nr 3, s. 8.

³⁵ Por. *Baśń o szlachetnym Gotfrydzie*, opracowanie sceniczne I. Słońskiej, według powieści H. Górskiej *O księciu Gotfrydzie Rycerzu Gwiazdy Wigilijnej*, Warszawa 1958, *passim*.

³⁶ *Ibidem*, s. 32 (uwagi inscenizacyjne); www.e-teatr.pl/en/realizacje/5245_sztuka.html (dostęp: 20 II 2013).

pod oryginalnym tytułem literackim, jako inscenizację *O księciu Gotfrydzie rycerzu Gwiazdy Wigilijnej*³⁷.

Średniowieczną tematykę ma też utwór Górskiej *Opowieść o Św. Krystynie Dziwnej*, opublikowana w 1931 r. Rurawski informuje, że autorka nawiązała w nim do „tradycji literatury franciszkańskiej, czy też pseudofranciszkańskiej”³⁸.

W *Nad czarną wodą* z 1931 r. pisarka uczyła młodych czytelników wrażliwości społecznej, przedstawiając pracę z dziećmi robotniczymi prowadzoną w świetlicy na Powiślu. Część chłopców zorganizowała, wspólnie z wolontariuszką, studentką Krysia, współpracującą ze świetlicą, Zakon Błękitnych Rycerzy. Krysia została wybrana przez podopiecznych na Wielkiego Mistrza zakonu. Występuje w utworze jako narratorka. Ubodzy chłopcy z trudem zdobywali pieniądze na sztandar dla zakonu, jednak wydawali je na rzecz osób potrzebujących pomocy materialnej. Górską przekonywała o wartości, jaką jest praca, opisując zajęcia wykonywane przez podopiecznych przy urządzaniu świetlicy na Czerniakowskiej oraz na rzecz sierocińca. Ukazała pychę jako negatywną cechę charakteru na przykładzie jednej z dziewczynek przychodzących do świetlicy. Wskazała na dużą wartość wychowawczą polskiej edukacji patriotycznej, podkreślając jednak, że w świetlicy obchodzono święta narodowe nie uroczystymi obchodami, ale wykonując prace dla ogólnego dobra, np. na okoliczność rocznicy powstania styczniowego zorganizowano dyżury opieki nad powstańcym weteranem, staruszką bez rodziny, a w dzień 3 maja oddano dzieciom z przytułku dla uchodźców kakao i skondensowane mleko, otrzymane z okazji święta. Ważnym przedsięwzięciem edukacyjnym była inscenizacja historii o rycerzu świętego Graala o Lohengrinie, zainspirowanej operą Wagnera, przygotowana przez wychowanków. Wartość, jaką jest tolerancja, obok wrażliwości społecznej, pisarka ukazała w scenach kończących powieść, stanowiących kulminację fabuły, kiedy bohaterowie zabierają z ulicy do świetlicy kilkuletnią dziewczynkę bitą przez macochę oraz wysyłaną na ulicę na handel i organizują nad nią opiekę do czasu znalezienia jej miejsca w domu sierot. Pieniądze zgromadzone z trudem na sztandar przeznaczają na regularne zakupy mleka dla dziecka. Jeden

³⁷ Por. www.e-teatr.pl/en/realizacje/5245,sztuka.html (dostęp: 20 II 2013).

³⁸ J. R u r a w s k i, *Halina Górską – pisarka autentycznego humanitaryzmu...*, s. 6–7. Por. też H. G ó r s k a, *Opowieść o Św. Krystynie Dziwnej*, [w:] e a d e m, *My samotni, zblakani ludzie...*, s. 145–157.

z chłopców, Jacek Martyniak, podkreśla, że najpiękniejszy sztandar to dziecko, dla którego poświęcają zebrane środki. Kiedy inny wychowanek, Wiewiórka, woła ze złością, iż nie wiadomo nawet, czy dziewczynka nie jest Żydówką, Jacek wypowiada następujące zdanie: „Chrześcijańskie czy żydowskie, polskie czy niemieckie, czyż nie wszystko jedno? Po prostu – dziecko...” Narratorka Krysia podkreśla, że nigdy nie zapomni tych „ślicznych słów”. Pod koniec powieści bohaterowie palą w ogniu niebieskie kokardy, będące emblematami członku Zakonu Błękitnych Rycerzy, a opiekunka mówi do chłopców, że odtąd nosi, podobnie jak oni, niebieską kokardę w sercu³⁹.

Nad czarną wodą oceniono pozytywnie na łamach organu PPS, „Robotnika”, nazywając powieść „ładną i dobrą książką”. Recenzentka Wł. Weychert-Szymanowska informowała, że świetlica opisana przez Górską to odpowiednik ogniska prowadzonego przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci⁴⁰. W krakowskim „Czasie” Kazimierz Czachowski nazwał książkę „szkołą serca”. Dostrzegł u autorki, starającej się kształtować u czytelników wrażliwość społeczną, wpływy twórczości Bolesława Prusa i Janusza Korczaka. Pochwalił powieść za język, cechujący się „szlachetną bezpretensjonalnością wyrazu”. Trafnie nazwał *Nad czarną wodą* książką „o młodzieży i dla młodzieży”, którą oprócz młodocianych czytelników powinni przeczytać dorośli⁴¹. W pełni trzeba się zgodzić z innym recenzentem „Czasu”, Arturem Schroederem, który doceniając utwór za interesującą fabułę oraz świetnie prowadzoną narrację i dobry język podkreślił, iż „książkę czyta się jednym tchem”. Schroeder dostrzegł w powieści także wartości etyczno-wychowawcze i psychologiczne⁴². W „Gazecie Polskiej” nazwano utwór Górskiej „powieścią pedagogiczną”⁴³. Fragmenty części zacytowanych recenzji z roku 1931 i 1932 zamieszczono jako reklamę na ostatniej stronie tomu opowiadań Zofii Kossak-Szczuckiej *Nieznany kraj*, wydanego w 1932 r. przez Towarzystwo Wydawnicze „Rój”⁴⁴.

³⁹ H. Górską, *Nad czarną wodą*, Warszawa 1946, *passim*. Por. też jedno z wcześniejszych wydań: Warszawa 1935 (edycja Towarzystwa Wydawniczego „Rój”).

⁴⁰ W. Weychert-Szymanowska, *Ładna i dobra książka*, „Robotnik” 1931, nr 353, s. 6.

⁴¹ K. Czachowski, *Szkoła serca*, „Czas” 1931, nr 236, s. 3.

⁴² A. Schroeder, *Radosna książka*, „Czas” 1931, nr 276, s. 6.

⁴³ J.B. [J. Braun?], *Powieść pedagogiczna*, „Gazeta Polska” 1932, nr 31, s. 5.

⁴⁴ Z. Kossak [Z. Kossak-Szczucką], *Nieznany kraj*, Warszawa 1932, s. [352] (dodatek z reklamą edycji *Nad czarną wodą* dokonanej przez „Rój”).

Znana publicystka Irena Krzywicka niesłusznie zarzuciła pisarce sentymentalizm i „idealizującą słodycz”. Wbrew temu, co napisała recenzentka, w powieści ukazano prawdę w realistyczny sposób, stosując bezpretensjonalne środki wyrazu. Krzywicka zachęcała jednak pedagogów do sięgnięcia po najnowszą książkę Górskiej⁴⁵. Alfred Jasionowski celnie polecał książkę wychowawcom oraz „dojrzałszej młodzieży”, czyli zapewne takiej od około 15. roku życia, uznając ją za zbyt trudną dla młodszych dzieci⁴⁶.

Recenzje *Nad czarną wodą* ukazały się też po zakończeniu II wojny światowej, na okoliczność wydania powieści z roku 1946. Bogdan Dudziński pochwalił autorkę w „Kuźnicy” za nieposługiwanie się „moralizatorskimi banałami” i tanią dydaktyką⁴⁷. Inne recenzje i omówienia zamieszczono w „Rzeczach Ciekawych”⁴⁸, „Książce i Kulturze”⁴⁹, „Czynie Młodzieży PCK”⁵⁰. O powieści Górskiej z 1931 r. pisano też w tygodniku „Wieś”. Nie można się zgodzić z publicystą periodyku Leszkiem Cyrzykiem, który twierdził, że pisarka wykazała w utworze niezrozumienie dla faktu istnienia zależności między ludzką moralnością a materialnymi warunkami życia⁵¹.

Na temat *Nad czarną wodą* wypowiadali się też badacze literatury dziecięcej. Maria Letki podkreśliła, że członkowie Zakonu Błękitnych Rycerzy uczyli się szacunku dla własnych poczynań. Zwróciła uwagę na dużą wartość wychowawczą zabawy w zakon rycerski⁵². Bolesław Hadaczek zaliczył *Nad czarną wodą* do „ponurych opowieści o biedzie”⁵³. Zgadając się z powyższym sformułowaniem trzeba dodać, że utwór zawiera akcenty optymistyczne, jest wyrazem wiary w możliwość skutecznego kształtowania w ludziach wrażliwości społecznej i tolerancji. Józef Rurawski dostrzegł w nar-

⁴⁵ ik [I. Krzywicka], *Halina Górską. Nad czarną wodą*. Warszawa, „Rój”, 1931, s. 213 i 1 nl, „Wiadomości Literackie” 1933, nr 37, s. 3.

⁴⁶ A. Jasionowski, *Dziecko ulicy*, „Kultura” 1936, nr 22, s. 1.

⁴⁷ bd [B. Dudziński], *Halina Górską. Nad czarną wodą*, „Kuźnica” 1946, nr 9, s. 9.

⁴⁸ J. Słomczewska, *Co czytać*, „Rzeczy Ciekawe” 1946, nr 4, s. 17.

⁴⁹ P. Budryk, *Wznowienia*, „Książka i Kultura” 1947, nr 3, s. 16.

⁵⁰ *Ciekawe książki*, „Czyn Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża” 1948, nr 1, s. 18.

⁵¹ L. Cyrzyk, *O powieściach Haliny Górskiej*, „Wieś” 1953, nr 14, s. 6.

⁵² M. Letki, *op. cit.*, s. 548–549.

⁵³ B. Hadaczek, *Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej (związki literatury dla dzieci i młodzieży z pedagogiką)*, Warszawa–Poznań 1973, s. 57.

racji powieści cechy gawędy⁵⁴. Opowieść Krysi o działalności w świetlicy, podzielona na rozdziały, faktycznie ma w dużej mierze konstrukcję mówionego opowiadania, prezentowanego z odcinka na odcinek w radio. W przekonaniu Józefa Zbigniewa Białka autorka zaprezentowała w powieści „utopię pedagogiczną”, dając wyraz wierze, że można naprawić świat, uzdrowić społeczeństwo, zlikwidować nędzę i wszelkie zło, odwołując się do wartości moralnych, cechujących człowieka⁵⁵. Pisarka nie twierdziła, że dobroczynność doprowadzi do takiego celu, a jedynie przekonywała o potrzebie wrażliwości na los innych ludzi oraz tolerancji. Gdyby miała tak idealistyczne poglądy, jak twierdził Białek, nie działałaby w ruchu socjalistycznym i komunistycznym. W innej publikacji autor słusznie stwierdza, że pisarka zaprezentowała w utworze o chłopcach z Powiśla „ideał moralnego udoskonalenia człowieka”⁵⁶. W jeszcze innym opracowaniu widzi w Błękitnych Rycerzach metamorfozę Gotfryda z baśni stylizowanej na średniowieczne opowieści⁵⁷.

Fragment *Nad czarną wodą* został zaadaptowany dla scen amatorskich. Autorem tego opracowania był Roman Sykała, który wybrał wątek dotyczący chłopca ze świetlicy, Pawełka. Pawełek ukradł z mieszkania sklepikarza kłamki, aby służyły przy świetlicowych drzwiach. Później, pod wpływem kolegów, zdecydował się wspólnie z nimi oddać skradzioną własność⁵⁸.

Wrażliwość społeczna to wartość popularyzowana przez Górską także w powieści *Chłopcy z ulic miasta* z roku 1938. Utwór w największym stopniu spośród wszystkich publikacji autorki dotyczy tolerancji etnicznej. Józef Rurawski nazwał książkę tomem opowiadań⁵⁹, jednak bardziej właściwe jest sformułowanie powieść, kolejne rozdziały mają bowiem czasem wprawdzie charakter małych utworów o krótkiej fabule, ale wszystkie stanowią łącznie fabularną całość⁶⁰. Kompozycję utworu trafnie scharakteryzowała Maria Letki, pisząc, iż „książka ta jest zbiorem szkiców, łączących

⁵⁴ J. Rurawski, *Halina Górską...*, s. 37.

⁵⁵ J.Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 240.

⁵⁶ J.Z.B. [J.Z. Białek], *op. cit.*, s. 193.

⁵⁷ J.Z. Białek, *Nad czarną wodą życia...*, s. 172.

⁵⁸ Por. *Sąd nad Pawełkiem. Fragment powieści Haliny Górskiej pt. Nad czarną wodą inscenizowany przez Romana Sykałę*, oprac. R. Sykała, „Teatr Ludowy” 1948, nr 9, s. 437.

⁵⁹ J. Rurawski, *Halina Górską...*, s. 60.

⁶⁰ Por. H. Górską, *Chłopcy z ulic miasta, passim*. Por. też wydania z 1934 i 1973 r.

się ze sobą zwarcie, a równocześnie stanowiących, każdy dla siebie, zwartą całość”⁶¹.

Bohaterami *Chłopców z ulic miasta* są dzieci uczęszczające na zajęcia do świetlicy socjalnej prowadzonej we Lwowie, głównie gazeciarze, często bezdomni, pochodzący z miasta i ze środowiska wiejskiego, reprezentujący różne narodowości: Polacy, Niemiec Pepi Glückauf, Ukrainiec Fedko oraz Żydzi Moniek i Salek. Pracownicy świetlicy starali się traktować wszystkich chłopców tak samo, niezależnie od pochodzenia. Pisarka ukazuje katastrofalną sytuację socjalną świetlicowych podopiecznych. Chłopcy muszą sami zarabiać na utrzymanie, a dwaj z nich wspierają bezrobotnego ojca otrzymującego dla rodziny tylko bony. Zdarzają się wśród nich złodziejstwo i żebranina. Górska wskazuje też na nierealność idei koleżeństwa wśród nieletnich sprzedawców gazet rywalizujących o klientów. Ukazuje ich skłonność do agresji, widoczną w toku świetlicowych zabaw. Problematyki etnicznej dotyczy fragment powieści, zawierający opis rozruchów antyżydowskich we Lwowie z listopada 1933 r., zatytułowany z ironią *Wspaniała zabawa*. Część chłopców dała się namówić endekom do udziału w zajściach. Później dowiedzieli się, że ich ulubiony świetlicowy opiekun, student pan Piotruś, będący Żydem, nie chce z tego powodu z nimi pracować. Piotruś dał się jednak przeprosić po okazaniu szczerzej skruchy i wrócił do świetlicy. Autorka prezentuje pozytywne odruchy chłopców we fragmencie, w którym gazeciarze idą przez ulice Lwowa w dniu pogromu: „Na jakimś rogu mały żydowski chłopczyk płacze głośno. Z nosa idzie mu krew, którą rozmazuje rękawem po całej twarzy, a obok niego leży wdeptany w błoto chleb. Józkowi przypomina się Salek. Gdzież jest właściwie ten Salek? Nie widzieli go dziś od rana. I znowu czuje to samo szarpnięcie obawy. Widocznie tak jakoś, sam nie wiedząc, kiedy, polubił tego Żydziaka. I znowu jakby bez udziału swej woli, niespodziewanie dla samego siebie pyta malca: – Kto cię tak urządził, co? Chłopiec zaczyna coś szwargotać w żargonie, zachłystując się łzami, ale nagle podnosi oczy na Józka i na skupioną wokół niego gromadkę, z okrzykiem przerażenia zasłania się ręką jakby przed uderzeniem i rzuca się do ucieczki”⁶². Wcześniej długo nie chcieli wpuścić do świetlicy małego Mońka, mówiąc, że „będą się brzydzili pić po Żydziaku”⁶³. Ze

⁶¹ M. Letki, *op. cit.*, s. 551.

⁶² H. Górska, *Chłopcy z ulic miasta, passim*, s. 45–46.

⁶³ *Ibidem*, s. 52–53.

znacznie większą nietolerancją, niż Żydzi, spotkał się z ich strony cygański chłopiec, który przybłąkał się do świetlicy. Rówieśnicy akceptowali jego obecność, traktowali go jako swojego grajka, jednak chęć dziecka do równego, partnerskiego traktowania w trakcie świetlicowej gry w ping-ponga, wzbudziła agresję fizyczną. Wcześniej, w idealistycznej scenie, Cygan został ośmielony do pozostania w świetlicy przez Fedkę i Mońka. Duchowe piękno cechuje rozdział kończący książkę, zatytułowany „*Fraternitas*” – *planeta braterstwa*, w którym chrześcijańscy i żydowski chłopcy spotykają się w świetlicy ze skrzywdzonym wcześniej przez siebie Romem, stanowiąc grupę, połączoną braterską solidarnością. Z równym zrozumieniem, jak bezdomnego Cygana, pisarka potraktowała objętego świetlicową opieką Franka, pochodzącego ze wsi, pozbawionego perspektywy pracy na roli, we własnym gospodarstwie⁶⁴.

Wanda Borudzka, recenzując *Chłopców z ulic miasta* w „Roczniku Literackim” z 1934 r., pochwaliła pisarkę za ukazanie w utworze antagonizmów etnicznych, dzielących polskich, żydowskich i ukraińskich mieszkańców Lwowa w sposób łagodny, wolny od skłonności do uogólniających stereotypowych oskarżeń⁶⁵. Autorka, ukazując zdolność bohaterów nie tylko do negatywnych, ale też do pozytywnych zachowań wobec Żydów, faktycznie wykazała, że jest wolna od stereotypowego przekonania o polskim antysemityzmie. Ideę ziemi jako *Fraternitas* – *planety braterstwa*, poparła Irena Krzeczewska w recenzji zamieszczonej w czasopiśmie „Przegląd Społeczny”, będącym organem Związku Towarzystwa Opieki nad Sierotami Żydowskimi w RP, wydawanym we Lwowie. Recenzentka przekonywała o konieczności walki o szczęśliwe dzieciństwo dla polskich i żydowskich dzieci⁶⁶. Jerzy Eugeniusz Płomieński pisał w recenzji napisanej do „Wiedzy i Życia” z przesadnym idealizmem, że gromada chłopców stanowi „jedną wielką rodzinę, w której znajdzie się miejsce i dla Żyda, i dla Ukraińca, i dla Cygana”⁶⁷.

Publicyści i literaturoznawcy wypowiadali się na temat książki Górskiej także po II wojnie światowej. Leszek Cyrzyk niesłusznie stwierdził w 1953 r. na łamach tygodnika „Wies”, że w *Chłopcach*

⁶⁴ *Ibidem, passim*.

⁶⁵ W. Borudzka, *Książki dla dzieci i młodzieży*, „Rocznik Literacki” 1934, R. III, s. 238.

⁶⁶ I. Krzeczewska, *O książce, która nie jest książką*, „Przegląd Społeczny” 1934, nr 9, s. 211–213.

⁶⁷ J.E. Płomieński, *Książki dla młodzieży*, „Wiedza i Życie” 1935, z. 6, s. 511.

z ulic miasta widoczne jest „bankructwo haseł społecznikowskich”⁶⁸. W okresie II RP działacze społeczni uwrażliwiali społeczeństwo na biedę i krzywdę oraz prowadzili wartościową działalność oświatową i kulturalną. Cyrzyk trafnie pisze natomiast o beznadziejności losu Franka i Cygana⁶⁹. Józef Rurawski stwierdził, iż *Nad czarną wodą* i *Chłopcy z ulic miasta* są nie tyle „powieściami dla młodzieży”, co literaturą przeznaczoną dla każdego czytelnika⁷⁰, z czym trzeba się zgodzić. Wanda Krzemińska podkreśliła, że utwór o lwowskich sprzedawcach gazet cechują literackie piękno oraz walory emocjonalne⁷¹. Józef Rurawski zgodnie z rzeczywistością uznał zakończenie historii Cygana za „pozorny happy end”, wyraz koncepcji ratowania optymizmu za cenę naruszenia prawdopodobieństwa życiowego⁷². Celem pisarki nie było jednak przekonanie czytelników o autentyczności opisanej sytuacji, ale skłonienie ich do przyjmowania w życiu postawy ukazanej w książce. Józef Zbigniew Białek docenił powieść za humanistyczną wymowę⁷³, a także za duże nasilenie prawdy i realizmu „w obrazie życia świetlicy i małych gazetiarzy” ukazany „na tle rzeczywistości lat trzydziestych”⁷⁴. Zwrócił uwagę na podobieństwo założeń pedagogicznych pracowników lwowskiej świetlicy z wartościami bliskimi Błękitnym z *Nad czarną wodą*. Ideami, które starali się realizować pedagogzy organizując życie społeczne grupy chłopców były koleżeństwo, zgoda i braterstwo⁷⁵.

Największe osiągnięcie Górskiej to powieść psychologiczno-społeczna, *Druga brama*, wydana w 1935 r. Autorka zadedykowała pierwsze wydanie swojemu ojcu. Stosowną dedykację, brzmiącą: „Ojcu poświęcam”, wydrukowano na stronie tytułowej pierwszej części książki⁷⁶.

Bohaterkami powieści są dwie przyjaźniące się ze sobą dziewczynki mieszkające w tej samej kamienicy na Lesznie w Warszawie, córka zamożnego lekarza Krysia, wychowująca się w środowi-

⁶⁸ L. Cyrzyk, *op. cit.*, s. 6.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ J. Rurawski, *Halina Górską – pisarkę autentycznego humanizmu...*, s. 9.

⁷¹ W. Krzemińska, *op. cit.*, s. 141–142.

⁷² J. Rurawski, *Halina Górską...*, s. 66.

⁷³ JZB [J.Z. Białek], *op. cit.*, s. 194.

⁷⁴ J.Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 240.

⁷⁵ J.Z. Białek, *Nad czarną wodą życia...*, s. 193.

⁷⁶ H. Górską, *Druga brama*, Warszawa 1935, s. 5 (edycja Towarzystwa Wydawniczego „Rój”).

sku inteligenckim, i przedwcześnie dojrzała Adela, pól sierota bez ojca, żyjąca w rodzinie robotniczej, zajmująca się opieką nad rodzeństwem i ciężką pracą fizyczną. Ojciec Krysi to z zawodu lekarz, podobnie jak ojciec autorki, co razem z innymi elementami fabuły oraz dedykacją umieszczoną na pierwszym wydaniu świadczy o w dużej mierze autobiograficznym charakterze powieści. Utwór cechuje oryginalna i zarazem perfekcyjna konstrukcja, zbliżona do filmowej. Dwie pierwsze części, *Krysi* i *Adela*, zawierają opis losów obu dziewczynek aż do ich spotkania, do jakiego doszło w ogródku kamienicy na Lesznie, a więc kulminacyjna scena jest prezentowana dwa razy. Następnie czytelnik poznaje części trzecią i czwartą, stanowiące relację z przyjaźni między dziewczętami i prób działalności charytatywnej podejmowanych przez Krysię. Powieści nadaje dużą wartość wychowawczą ukazanie miłości Krysi do rodziców, szczególnie do matki. Chorobę matki Krysi oraz losy Adeli i innych dzieci proletariackich przedstawiono w sposób skłaniający czytelników do współczucia. Wyraziście zostały ukazane różnice w warunkach życia dzieci robotniczych i córki dobrze prosperującego lekarza, żyjącej w domu ze służbą oraz nauczanej przez guwernantki. Jednocześnie Górska pisze o działalności zawodowej doktora jako o ciężkiej pracy⁷⁷.

Powieść charakteryzuje się znaczną głębią psychologiczną. Pisarka wykazała się doskonałą znajomością psychologii rozwojowej dziecka i wrażliwości dziecięcej, opisując życie wewnętrzne samotnej Krysi, stopniowo poznającej i uczącej się rozumieć najbliższy świat, jej utożsamienie się z lalką Jasią, zastępującą emocjonalnie matkę i przyjaciółki, a także wyobcowanie, wynikające z braku kontaktu z rówieśnikami, powodujące ucieczkę w świat wyobraźni, głównie do wizji Albanii, w której bohaterka miała być księżniczką⁷⁸.

Autorka odwołuje się do idei socjalistyczno-niepodległościowych, popularyzowanych przez Polską Partię Socjalistyczną, prezentując poglądy starszego kolegi Adeli, robotnika Felka, aresztowanego przez carską policję i zesłanego na Syberię. Krysią, podobnie jak Adela, przejmują się kwestią niepodległości Polski, wyobrażając sobie sojusz Albanii i Polski w walce o wolność. Przejmuje od Adeli postawę antymonarchistyczną, odchodząc w efekcie od wyobrażeń

⁷⁷ H. Górska, *Druga brama*, Warszawa 1972, *passim* (wydanie z posłowiem Anny Kamińskiej, cytowanym wcześniej w przyp. 23).

⁷⁸ *Ibidem*, *passim*.

o objęciu przez siebie tronu Albanii. Tęskni za rewolucją, uznając za swych nowych bohaterów robotników jako „bojowników o wolność ludu i narodu” i odczuwając wyrzuty sumienia z powodu faktu, że ma lepsze warunki życia od nich. Wielki wpływ na właściwe ukształtowanie postawy Krysi wywiera ojciec, uczący córkę, że jeżeli nie będzie umiała pokochać konkretnego człowieka, nie będzie też autentycznie kochała ludzi, ludzkości ani szczerze walczyła o „przyszłe ustroje”. Krysia stara się być wierna tej zasadzie podejmując działalność w konspiracyjnej organizacji socjalistyczno-niepodległościowej, której metaforę stanowi Liga, zawiązana wśród dzieci z podwórka na Lesznie pod przywództwem córki doktora. Członkom stowarzyszenia przyświecały cele, bliskie zesłańcowi Felkowi: „Proletariat i Niepodległa Polska, [...] dobroć dla każdego człowieka”. Liga to odpowiednik PPS, w której działała młoda Halina Endelmanówna, czyli późniejsza Górska. Powieściowa Krysia miała wykazywać większe zrozumienie dla sprawy społecznej niż Adela⁷⁹. Adeli było jednak trudniej utożsamiać się z abstrakcyjnie rozumianym „człowiekiem” i „ludzkością” ze względu na ciężkie warunki własnego bytu. Niezależnie od tego, była bardziej skuteczna niż Krysia w działaniu na rzecz osób potrzebujących pomocy.

Autorka dała wyraz fascynacji katolicyzmem, wspominając w następujących słowach kościoł katolicki na Lesznie: „Z kościoła Panny Marii, naprzeciw naszego domu, wychodziły przy dźwiękach dzwonów procesje biało ubranych, sypiących kwiaty dziewczynek, pogrzeby i śluby. I pogrzeby były tu dziwnie podobne do ślubów, a śluby do pogrzebów. W pogrzebach brały bowiem stale udział bractwa z kolorowymi, wesoło łopoczącymi na wietrze chorągwiakami, jak gdyby odprowadzającymi oblubieńca do innego, lepszego świata, a wesela wysiadały, poważne i uroczyste, z czarnych, lakierowanych pudeł karet”⁸⁰.

Problem tolerancji etnicznej w *Drugiej bramie* został ukazany w epizodzie, w którym Górska napisała o dzieciach z podwórza na Karmelickiej w Warszawie, prześladowanych dwoje małych sąsiadów, Sabinkę i Izia, jako Żydów⁸¹.

Leon Piwiński napisał w „Roczniku Literackim” z roku 1934, że *Druga brama* to utwór na pograniczu literatury dla młodzieży oraz czytelnika dorosłego, którego wartość ideową i artystyczną zdoła

⁷⁹ *Ibidem*, s. 186, 198.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 57.

⁸¹ *Ibidem*, s. 19.

ocenić tylko czytelnik dojrzały, rozumiejący zagadnienia społeczne i charakterologiczne ukazane na kartach książki⁸². Takim po części dojrzałym, a jednocześnie wrażliwym czytelnikiem może się okazać także starsze dziecko. Irena Krzeczewska, recenzując powieść dla żydowskiego „Przeglądu Społecznego”, oceniła ją jako wyraz postępu talentu literackiego autorki w porównaniu z książkami *O księciu Gotfrydzie*, *Nad czarną wodą* i *Chłopcy z ulic miasta*⁸³. A. Czerwiński zarzucił natomiast Górskiej na łamach „Czasu” popularyzowanie idei bolszewickich. Twierdził, że w powieści wizja Albanii, mająca stanowić powielenie nastrojów z literatury niemieckiej i skandynawskiej, zostaje wprowadzona w życie w postaci „sowietu dziecięcego zwanego z polską ligą przyjaźni”. Użył też prymitywnego określenia „bajeczka dla dorosłych”⁸⁴. Recenzent, krytykując w ten sposób wizję Górskiej wykazał, w przeciwieństwie do pisarki, nieznaną psychologię dziecka. Bardziej pozytywna recenzja ukazała się w antysemitycznym „Prosto z Mostu”, będącym organem prasowym ONR Falanga. Autor, Andrzej Mikułowski, twierdził, że głęboko realistyczne obrazy z życia proletariatu zostały przez pisarkę „sentymentalistycznie” ustylizowane. Najwyraźniej razila go wrażliwość społeczna cechująca narratorkę. Zwrócił przy tym uwagę na wartość edukacyjną i wysoki poziom literacki cechujące utwór⁸⁵. Zofia Mianowska skrytykowała Górską w „Pionie” za różnorodne sposoby ukazywania przeżyć wewnętrznych Krysi: z perspektywy człowieka dorosłego, psychiki dziecięcej bohaterki oraz osobistych wspomnień pisarki. Miało to powodować niejednorodność powieści⁸⁶. W rzeczywistości jednak powyższy zabieg ożywił narrację i uczynił ją oryginalną. Dużą kompetencją wykazał się współpracownik „Siewu Młodej Wsi”, nauczyciel z Krasnegostawu na Lubelszczyźnie i zarazem pisarz, Józef Nikodem Kłosowski. Pedagog pochwalił autorkę za „znawstwo dziecięcej psychiki i wyobraźni”. Polecał książkę do głośnego czytania na zebraniach kulturalno-oświatowych, organizowanych w środowisku wiejskim,

⁸² L. Piwiński, *Powieść*, „Rocznik Literacki” 1934, R. III, s. 99.

⁸³ I. Krzeczewska, *Halina Górską: Druga brama*, „Przegląd Społeczny” 1935, nr 1–2, s. 26.

⁸⁴ A. Czer. [A. Czerwiński], *W kraju dziecięcych przeżyć*, „Czas” 1895, nr 185, s. 5.

⁸⁵ A. Mikułowski, *Halina Górską. Druga brama*. Warszawa „Rój” 1935. Str. 246, „Prosto z Mostu” 1935, nr 3, s. 9.

⁸⁶ Z. Mianowska, *Halina Górską: Druga brama*. Warszawa 1935. Tow. Wyd. Rój, „Pion” 1935, nr 15, s. 10.

uważając, że lektura będzie „szkołą dla przyszłego obywatela”⁸⁷. Emil Breiter w „Wiadomościach Literackich” uznał zakończenie książki za nieprzekonujące i zbyt dydaktyczne. Wyższa wartość duchowa niż Krysię cechowała według niego proletariuszkę Adelę, co mogło się uwidocznić w późniejszym, dorosłym życiu obu bohaterów⁸⁸. A. Kruczkowski recenzując *Drugą bramę* w „Nowych Czasach” dostrzegł w powieści słabości, ale w konkluzji stwierdził, że może być czytana przez odbiorcę z zadowoleniem nawet kilka razy. Nie zawahał się porównać talentu literackiego autorki ze zdolnościami Ericha Marii Remarque’a⁸⁹. Powieść Górskiej rzeczywiście czyta się bardzo dobrze, a do tego z wielkim przejęciem i wzruszeniem, podobnie jak książki niemieckiego pacyfisty, ale jednocześnie jej konstrukcja jest znacznie bardziej oryginalna niż w przypadku tradycyjnych w formie powieści Remarque’a. W roku 1947, po wznowieniu *Drugiej bramy*, w piśmie „Młodzi Ida” ukazała się recenzja Mirosława Łebkowskiego. Autor podkreślił, że o ile Krysią żyła w świecie swojej fantazji, o tyle dziecko proletariatu, Adelę, cechowało trzeźwe, realne podejście do życia⁹⁰.

Badacz literatury i publicysta Stanisław Baczyński, ojciec poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, dostrzegł w *Drugiej bramie* nawiązanie do twórczości Stefana Żeromskiego, który ukazał w *Ludziach bezdomnych*, *Doktorze Piotrze* i *Przedwiośniu* inteligentów jako rzeczników sprawy robotniczej⁹¹. Zapomniał dodać, iż bohater *Ludzi bezdomnych* doktor Judym wywodził się ze środowiska proletariackiego, a Cezary Baryka z *Przedwiośnia* żył w skrajnie nędznych warunkach w bolszewickiej Rosji. Baczyński interpretując *Drugą bramę* przekonywał, że właściwą metodą wychowawczą w pedagogice społecznej jest nie przymus, ale umożliwienie swobodnego wyzwolenia się pozytywnych popędów. Według autora w przypadku zastosowania takiej metody, można było skutecznie wpływać na rozwój proletariackich dzieci, takich jak Adela⁹². Adeli,

⁸⁷ J.N. Kłosowski, *Druga brama. Książka o wielkiej przyjaźni*, „Siew Młodej Wsi. Organ Centralnego Związku Młodej Wsi” 1935, nr 9, s. 137.

⁸⁸ E. Breiter, *Powieść i nowela*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 7, s. 4.

⁸⁹ A.K. [A. Kruczkowski], *Powieść optymistyczna*, „Nowe Czasy” 1935, nr 5, s. 5.

⁹⁰ M. Łebkowski, *Druga brama* (recenzja w rubryce *Czytamy książki*), „Młodzi Ida” 1947, nr 9, s. 7.

⁹¹ S. Baczyński, *Rzeczywistość i fikcja*, [w:] i d e m, *Pisma krytyczne*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył A. Kijowski, Warszawa 1963, s. 313.

⁹² S. Baczyński, *Sprawa dziecka w literaturze*, „Sygnały” 1939, nr 64, s. 1.

nie prezentującej niskiego poziomu moralnego, należałoby przede wszystkim umożliwić poprawę warunków życia, natomiast w przypadku dzieci ze środowisk patologicznych, nie tylko dawnych proletariackich, faktycznie sens miałoby działanie oparte nie na przymusie, ale na kształtowaniu prospołecznych zachowań. Po II wojnie światowej autor „Walki Młodych”, podpisujący się M-ski, przypomniał o autobiograficznym charakterze *Drugiej bramy*, pisząc, że Halina Górska spędziła dzieciństwo w podobnej atmosferze jak Krysia, pozbawiona „ciepła i harmonii domu rodzinnego” wskutek rozdźwięku występującego między rodzicami i ich późniejszego rozwodu⁹³. Leszek Cyrzyk pochwalił w piśmie „Wieś” ostatnią powieść Górskiej za brak tonu moralizatorskiego, mającego według niego cechować wcześniejsze powieści pisarki⁹⁴.

Ważna kwestia to stosunek historyków literatury do *Drugiej bramy*. Maria Letki wskazała na związek między postacią Krysi a Krystyną, bohaterką cyklu dla dorosłych *Barak płonie*⁹⁵. Imię Krysia nosiła też bohaterka powieści *Nad czarną wodą*. Górska odwołała się do osobistych doświadczeń również w *Chłopcach z ulic miasta*. W związku z tym trzeba przyjąć, że wszystkie powieści społeczne pisarki zawierają elementy autobiograficzne. Wanda Krzemińska położyła nacisk na trafność analizy psychologicznej charakterów dziewczynek reprezentujących dwie różne sfery społeczne⁹⁶. O autobiograficznym charakterze *Drugiej bramy*, podobnie jak M. Letki, pisał Józef Rurawski, nazywając książkę trochę banalnie „próbą ucieczki” „w kraj lat dziecińczych”. Ten sam autor twierdził, że Górska, ukazując poczucie samotności cechujące Krysię z Leszna, dawała wyraz poczuciu osamotnienia, jakie sama miała odczuwać jako działaczka społeczna i pisarka⁹⁷. W opracowaniu z 1968 r. Rurawski dokładnie przeanalizował sceny z warszawskiego Ogrodu Saskiego położonego niedaleko Leszna oraz z ogródka przy kamienicy, jako sytuacje węzłowe w konstrukcji fabularnej utworu⁹⁸. Do kwestii autobiograficznego charakteru *Dru-*

⁹³ M - s k i, *Halina Górska*, „Walka Młodych. Tygodnik młodzieży polskiej założony w latach walki zbrojnej z okupantem” 1947, nr 4, s. 8 (artykuł w rubryce *Książka Kino Teatr*).

⁹⁴ L. Cyrzyk, *op. cit.*, s. 6.

⁹⁵ M. Letki, *op. cit.*, s. 535.

⁹⁶ W. Krzemińska, *op. cit.*, s. 142.

⁹⁷ J. Rurawski, *Halina Górska – pisarka autentycznego humanitaryzmu...*, s. 11.

⁹⁸ J. Rurawski, *Halina Górska...*, s. 114–115.

giej bramy powróciła w 1971 r. Hanna Machlejd, zaliczając powieść do literatury wspomnieniowej ukazującej „psychologiczny portret dziecka”⁹⁹. Bolesław Hadaczek twierdził zaś tendencyjnie, że Adela była uczona przez Felka „podstawowych założeń filozofii marksistowsko-leninowskiej”¹⁰⁰, pomijając fakt, iż Górska ukazując w utworze postać Felka i dziecięcą Ligę wyraźnie nawiązała do tradycji ideowej PPS, ugrupowania, które odwoływało się do ideologii stworzonej przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, ale przeszło na pozycje obozu socjaldemokratycznego, związanego poglądami z partiami socjaldemokratycznymi Europy Zachodniej, nie mając później nic wspólnego z bolszewizmem. Niezależnie od tego fikcyjna Krysia mogłaby przejść z PPS do SDKPiL, czyli do partii męża autorki, Mariana Górskiego lub, w okresie II RP, z PPS do ruchu komunistycznego. Popularna pisarka dla dzieci i bibliolog Joanna Papuzińska uznała *Drugą bramę* za najwybitniejszą polską powieść psychologiczną dla dzieci i młodzieży okresu dwudziestolecia międzywojennego¹⁰¹. O walorach psychologicznych utworu pisał też Białek, słusznie nazywając książkę dokumentem z dziedziny psychologii rozwojowej dziecka, interesującym dla dorosłego czytelnika¹⁰². Badacz ocenił wysoko konstrukcję powieści jako pozwalającą autorce przejrzysto ukazać problematykę społeczną i psychologiczną¹⁰³.

Z zaprezentowanej analizy twórczości Haliny Górskiej dla dzieci i młodzieży oraz ocen wypowiedzianych przez recenzentów i literaturoznawców wynika, że książki pisarki zachowały wartość wychowawczą do naszych czasów. Wartości, jakimi są wrażliwość społeczna i tolerancja dla odmienności etnicznych, cechuje ponad-

⁹⁹ H. Machlejd, *Literatura wspomnieniowa o dzieciństwie jako lektura dla młodzieży (na podstawie analizy utworów dwudziestolecia)*, [w:] *Studia z historii literatury dla dzieci. Praca zbiorowa*, wyboru dokonała W. Grodzieńska, Warszawa 1971, s. 35–36. Pracę H. Machlejd cytował w 1985 r. Bolesław Hadaczek. Por. B. Hadaczek, *Polska powieść rozwojowa w okresie międzywojennym*, Szczecin 1985, s. 55–56.

¹⁰⁰ B. Hadaczek, *Wychowanie przez literaturę w Polsce międzywojennej...*, s. 64.

¹⁰¹ J. Papuzińska, *Literatura społeczno-obyczajowa*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania. Praca zbiorowa*, red. A. Przeclawska, Warszawa 1978, s. 102. Por. też *Wstęp*, [w:] H. Górska, *Drugą bramę*, do druku podała i wstępem opatrzyła M. Ziółkowska-Sobecka, Katowice 1989, s. 21.

¹⁰² J.Z. Białek, *op. cit.*, s. 194; J.Z. Białek, *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 242.

¹⁰³ J.Z. Białek, *Nad czarną wodą życia...*, s. 201.

czasowość zarówno w społeczeństwach o dużym odsetku mniejszości, jak i mających tylko nieliczne grupy mniejszościowe. Dzisiejsi polscy czytelnicy, tak samo jak mieszkańcy II RP, żyją w kraju dotkniętym poważnymi problemami ekonomicznymi i socjalnymi, a kształtowanie tolerancji dla mniejszości etnicznych, religijnych i wyznaniowych należy do szczególnie ważnych celów działalności edukacyjnej, kierowanej do osób reprezentujących wszystkie grupy wiekowe.

Halina Górska z wielkim znanstwem i umiejętnością empatii ukazuje niezmiennie zasady psychologii rozwojowej dziecka. Dzieli się z czytelnikami doświadczeniem w zakresie pedagogiki społecznej. Wrażliwość społeczną i radykalne poglądy na kwestie socjalne oraz polityczne łączy z religijnym uduchowieniem.

Jako autorka literatury dziecięcej popularyzuje wiedzę o kulturze Średniowiecza, czyli fragmentu dziejów powszechnych, jaką współcześnie pasjonuje się duża część młodego pokolenia uczestniczącego w kulturze. O słuszności powyższego stwierdzenia świadczy popularność scenicznej adaptacji baśni *O księciu Gotfrydzie* w kieleckim Teatrze „Kubuś”, a także czytelnictwo utworów fantasy, których twórcy odwołują się do świata średniowiecznej wyobraźni. Fantasy jako gatunek literacki stanowi inspirację dla twórców filmów cieszących się dużą oglądalnością i dobrze się sprzedających fabularnych gier komputerowych. Zamiłowanie do tematyki średniowiecznej przejawia się również w rozpowszechnianiu się na dużą skalę ruchu rekonstruktorskiego.

Utwory Górskiej mogą trafić do wrażliwości współczesnego odbiorcy także ze względu na cechującą je wysoką wartość artystyczną, stając się interesującą lekturą dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

ADRIAN ULJASZ

**To be socially aware and tolerant.
Educational value of the literary output of Halina Górska**

Literary works written for children and social engagement of a Polish writer and educationalist of the interwar period, Halina Górska (1898–1942), made a significant contribution to the Polish literature and ideological thinking. Her

literary output deserves broader attention of cultural historians, literary scholars, educationalists, bibliologists and publishers, as it is permeated with constantly relevant educational values. Attitudes promoted by the writer included social sensitivity and tolerance of ethnic differences. Political and social ideas of the Polish left wing party, as well as the Christian tradition had fundamental importance in shaping of her worldview.

The paper discusses educational values instilled in Górska's works, using three books for children and youth first released in 1930's: a tale *O księciu Gotfrydzie rycerzu gwiazdy wigilijnej* (*A Tale about Gotfryd, Knight of the Christmas Star*) and novels *Nad czarną wodą* (*Upon black water*), *Chłopcy z ulic miasta* (*Boys of city streets*) and *Druga brama* (*The other gate*).